

Estoński CIT

Poniedziałek, 10 listopad 2025, 16:55, autor: Fakturowo.pl

Estoński CIT to rozwiązanie podatkowe, które miało uprościć życie przedsiębiorcom i jednocześnie zachęcić firmy do inwestowania w rozwój. W największym skrócie chodzi o to, że podatku nie płacisz, dopóki nie wypłacasz zysków. Dopóki środki zostają w firmie – mogą pracować na jej korzyść.



Na czym polega system estoński

W tradycyjnym modelu firma rozlicza się co miesiąc lub kwartał, płacąc zaliczki na CIT, a potem jeszcze składa roczne zeznanie. W modelu estońskim wszystko wygląda inaczej – podatku nie ma, dopóki spółka nie wypłaci zysku wspólnikom.

Nie trzeba więc prowadzić tzw. rachunkowości podatkowej ani obliczać amortyzacji czy kosztów uzyskania przychodu w rozumieniu ustawy o CIT. Firma rozlicza się w oparciu o wyniki księgowe, co znacznie upraszcza procedury.

Kto może skorzystać

Z estońskiego CIT mogą korzystać małe i średnie spółki kapitałowe, czyli spółki z o.o. i akcyjne, których roczne przychody nie przekraczają 50 mln zł.

W praktyce oznacza to, że zdecydowana większość polskich spółek może rozważyć wejście w ten system.

Aby skorzystać z preferencji, firma powinna:

- mieć udziałowców będących wyłącznie osobami fizycznymi,
- nie posiadać udziałów w innych spółkach,
- zatrudniać co najmniej trzech pracowników (nie licząc właścicieli),
- prowadzić działalność operacyjną (a nie czerpać głównie zyski pasywne, np. z odsetek),
- regularnie inwestować lub zwiększać wartość majątku.

Spełnienie tych warunków jest kluczowe – bez tego fiskus nie uzna prawa do ryczału.

Dlaczego przedsiębiorcy się na to decydują

Największą zaletą estońskiego CIT jest odroczenie podatku w czasie. Dopóki zysk pozostaje w firmie, nie ma obowiązku jego opodatkowania. Dzięki temu spółka może przeznaczyć więcej środków na:

- zakup sprzętu, technologii i oprogramowania,
- zwiększenie zatrudnienia,
- marketing i ekspansję,
- poprawę płynności finansowej.

W efekcie rośnie zdolność inwestycyjna, a firma łatwiej przechodzi przez gorsze momenty rynkowe.

Korzyści dla gospodarki

Na szerszym poziomie estoński CIT ma wspierać rozwój sektora MŚP. Zwiększa konkurencyjność polskich firm, poprawia ich stabilność i przyciąga inwestycje. Uproszczony system podatkowy to także mniej barier administracyjnych i więcej czasu na realny rozwój działalności.

Co różni go od klasycznego CIT

W klasycznym systemie CIT płaci się od zysku w momencie jego powstania – czyli co roku. W modelu estońskim podatek pojawia się dopiero przy wypłacie dywidendy lub równoważnych świadczeń.

To oznacza, że firmy, które reinwestują zyski, mogą przez lata funkcjonować bez płacenia podatku dochodowego, dopóki nie zdecydują się na wypłatę środków wspólnikom.

Czy warto?

Estoński CIT to dobre rozwiązanie dla spółek, które myślą długoterminowo i planują rozwój z własnych środków. Jeśli jednak wspólnicy regularnie wypłacają dywidendy, efektywna korzyść maleje. Warto więc przed decyzją zrobić analizę finansową i porównać potencjalny zysk z kosztami prowadzenia pełnej księgowości.

Tagi: estoński cit, cit estoński, ryczałt od dochodów spółek, cit dla spółki z o, podatek cit 2025, estoński podatek, opodatkowanie spółek, dywidenda, podatki dla firm